

Nowenna do św. Andrzeja Boboli w intencji Ojczyzny

Przebieg:

- modlitwa nowennowa
- Litania do św. Andrzeja Boboli
- rozważanie z modlitwą na dany dzień
- 10 różańca

Modlitwa nowennowa

Wszechmogący wieczny Boże, dziękujemy za św. Andrzeja Bobolę, wiernego sługę, męczennika i Patrona Polski. Dzięki jego wstawiennictwu dokonałeś wielkich dzieł w naszym narodzie. Niech jego orędownictwo zapewni i dziś Ojczyźnie Twoją opiekę, a narodowi zgodę.

Spraw Panie, aby naród, który oddaje cześć umęczonemu Rodakowi, naśladował jego mężną wiarę, umiłowanie Kościoła i Ojczyzny. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

LITANIA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Kyrie eleison! Chryste eleison! Kyrie eleison!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże.

Święta Maryjo, módl się za nami

Święty Andrzeju Bobolo, módl się za nami

Święty. Andrzeju, wierny naśladowco Dobrego Pasterza,

Święty Andrzeju, napełniony duchem Bożym,

Święty Andrzeju, czcicielu Niepokalanej Poczętej Maryi Panny,

Święty Andrzeju, duchowy synu świętego Ignacego Loyoli,

Święty Andrzeju, miłujący Boga i bliźnich aż do oddania swego życia,

Święty Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim,

Święty Andrzeju, zjednoczony z Bogiem przez nieustanną modlitwę,

Święty Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej,

Święty Andrzeju, Apostole Polesia,

Święty Andrzeju, powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych siostr i braci,

Święty Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych,

Święty Andrzeju, niezachwiany w wierze mimo grózb i tortur,

Święty Andrzeju, wytrwały w największych cierpieniach,

Święty Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan,
Święty Andrzeju, męczenniku i apostołe,
Święty Andrzeju, apostołujący po śmierci wędrówką relikwii
umęczonego ciała,
Święty Andrzeju, wślawiony przez Boga wielkimi cudami,
Święty Andrzeju, chlubo naszej Ojczyzny,
Święty Andrzeju, wielki Orędowniku Polski,
Święty Andrzeju, proroku zmartwychwstania Polski po trzecim
rozbiorze,
Święty Andrzeju, nasz wielki Patronie.
Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, uproś nam u Boga
Abyśmy nigdy od naszej wiary nie odstępili,
Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili,
Abyśmy za popełnione winy szczerą pokutę czynili,
Abyśmy dla naszego zbawienia gorliwie z łaską Bożą
współpracowali,
Abyśmy Bogu wiernie służyli,
Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali,
Abyśmy w znoszeniu wszelkich przeciwności wytrwali,
Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Kapłan: Módl się za nami, święty Andrzeju Bobolo,
Wierni: Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, nasz Ojcze, Ty przez śmierć umiłowanego Syna
chciałeś zgromadzić rozproszone dzieci. Spraw, abyśmy gorliwie
współpracowali z Twoim dziełem, za które oddał życie święty
Andrzej Bobola, Męczennik. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana
naszego. Amen.

Dzień I
Modlitwa o wierność narodu
/Chrzest 966/

*Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć
chrzest od niego... Gdy Jezus został ochrzczony wyszedł z wody. A oto
otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak*

gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3, 13-17).

Przyjęcie chrztu od Jana w Jordanie było wyrazem nawrócenia. Bezgrzeszny Jezus nie potrzebował go. Przyjął janowe obmycie, by dać przykład, iż należy wchodzić na drogę walki ze złem. Wraz z rozbrzmiewającymi z nieba słowami: *Ten jest mój Syn umiłowany*, potwierdzającymi Jego Boską tożsamość, rozpoczął w mocy Ducha, który Nań zstąpił, swoją publiczną działalność.

Naród polski przyjmując chrzest w 966 roku wpisał się w Boży plan zbawienia. Wszedł do wspólnoty narodów chrześcijańskich i trwa w niej do dziś. Nigdy też jako całość nie sprzeniewierzył się katolickiej wierze, a Polacy nadal piszą piękną historię umiłowania Chrystusowego Kościoła.

Dziś, gdy wiele narodów, które przez wieki chlubiły się chrześcijańskim charakterem, wstydy się swych korzeni, prosimy Cię, Boże, o łaskę trwania przy wierze naszych praojców.

Módlmy się: Święty Andrzeju Bobolo! Przez całe życie wzrastałeś w otrzymanej łasce wiary, którą Ci przekazali rodzice. Wiara pomagała ci wytrwać w trudnościach życiowych i nauczyła cię wierności Bogu, który jest bogaty w miłosierdzie. Wspieraj nas, aby wiara przekazana nam przez naszych przodków, owocowała w nas i niosła pomoc w odnowie, której oczekujemy w Polsce, Europie i świecie. Pomagaj nam dochować wierności natchnieniom Ducha Świętego, byśmy Jego mocą mogli odnowić oblicze ziemi, polskiej ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Dzień II

Modlitwa o miłość do Maryi

/Obraz Matki Bożej Częstochowskiej – 1382/

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19, 25-27).

Na Golgocie, Maryja przeżyła swoje drugie zwiastowanie. Tym razem sam Bóg wcielony, konający na krzyżu zwraca się do Niej,

zwiastując Jej nowe macierzyństwo. Niepokalana Niewiasta z wiarą i pokorą przyjmuje Bożą wolę. Jako Matka, ma towarzyszyć wszystkim pokoleniom ludzkim w duchowej walce o zachowanie w nich owoców dzieła Jej Syna.

Maryja wobec naszego narodu wypowiedziała swoje *fiat* przez fakt obecności w znaku obrazu na Jasnej Górze. To sanktuarium jest wyrazem Jej miłości do Polski i naszego narodu. Gdy objawiła się w Neapolu w roku 1608 powiedziała: *Ja to królestwo bardzo umiłowałam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobliwą miłością do Mnie płoną jego synowie.*

Módlmy się: Święty Andrzeju Bobolo! Rodzice oddali cię Bogu w sakramencie chrztu i bierzmowania. W szkole w Braniewie oddałeś się Maryi, na całe swoje życie.

Prosimy cię, nasz Patronie, byśmy za twoim przykładem z pomocą Niepokalanej uświęcali się, jako dzieci Boże. Przecież Ojciec wybrał nas *przed założeniem świata, byśmy byli święci i niepokalani*, jak Jezus, nasz Pan i Brat, Jednorodzony Syn Ojca w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Dzień III

Modlitwa o wypełnienie woli Bożej przez Polskę

/misja Polski w chrześcijaństwie/

Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali (1P 2, 9-10).

Wybrane plemię w świecie – to chrześcijanie, którzy przez chrzest jednoczą się w jedną rodzinę dzieci Bożych i świadczą, że Jezus jest ich Panem.

Ale, za wybrany naród można uznać także naród polski, który z racji swego położenia geograficznego, wielokrotnie musiał bronić nie tylko własnej państwowości, ale również katolickiej wiary oraz zasad życia nań opartych. Nie bez przyczyny nasz kraj od XV w. zaczęto obdarzać mianem: *Antemurale christianitatis* – *Przedmurze chrześcijaństwa*. Polska stała na straży chrześcijańskiej Europy, czego nieodzownym przykładem jest chociażby *Odsiecz wiedeńska* z 1683 r.

Modlitwa: Boże, władco narodów, Ty wprowadziłeś naród polski do swojej owczarni i wyznaczyłeś mu na ziemi zaszczytną rolę obrony chrześcijaństwa. Niech nadal broni ojczystej wiary przeciw wszelkim niebezpieczeństwom. Niech Polska zawsze wierna, będzie nadal *przedmurzem chrześcijaństwa. Historia, jako świadek czasów, światło prawdy i nauczycielka życia*, zdaje się wskazywać, że Bóg tę właśnie rolę narodowi polskiemu przeznaczył. Prosimy o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Dzień IV

Modlitwa o uznanie w św. Andrzeju głównym patronem Ojczyzny
/dar od Boga dla Ojczyzny - 1657/

Pan skierował do Jonasza te słowa: «Wstań, idź do Niniwy i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze». A Jonasz wstał, aby uciec przed Panem. Znalazł okręt i wsiadł na niego, by udać się nim daleko od Pana. Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i powstała wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbicie. Przerazili się więc żeglarze. I rzucili losy, a los padł na Jonasza. «Weźcie mnie i rzućcie w morze, a przestaną się burzyć wody przeciw wam, ponieważ wiem, że z mojego powodu tak wielka burza powstała przeciw wam». I wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć... Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce. Z wnętrzności ryby modlił się Jonasz do swego Pana Boga. Pan nakazał rybie i wyrzuciła Jonasza na ląd. Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: «Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam». Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan (Jon 1-3).

Cudowne okoliczności pojawienia się Jonasza w Niniwie były potrzebne mieszkańcom, aby z wiarą przyjęli słowa proroka i podjęli nawrócenie i pokutę.

Kult św. Andrzeja Boboli w Kościele też ma związek z cudownością. Objawienia po śmierci w Pińsku, Wilnie i Strachocinie pozwalają w nim dostrzec Bożego posłańca dla naszego narodu i Ojczyzny. Przecież pojawia się wtedy, gdy Polsce groziło niebezpieczeństwo i wyraża gotowość niesienia pomocy, ale uzależniał ją od przyjęcia z wiarą jego przesłania. Wiemy, że gdy go posłuchano, Polska doświadczała Bożej opieki.

Dziś, Polacy powinni też uwierzyć, że z pomocą św. Andrzeja uratują Polskę i wiarę w narodzie. Modlitwa zanoszona do Boga za jego przyczyną winna potwierdzać tę wiarę.

Modlitwa: Święty Andrzeju Bobolo! Dziękujemy Wszechmocnemu za to, że dał nam wszystkim ciebie jako wielkiego Patrona Polski. Z twym patronatem złączyłeś obietnicę odrodzenia Ojczyzny po latach niewoli. Dlatego z ufnością powierzamy tobie wszystkie trudne sprawy polityczne, społeczne, ekonomiczne. Ty sam przypominasz nam, że przemiana dzięki modlitwie ma początek w sercu modlącego się, w moim osobistym życiu.

Dlatego prosimy cię z całego serca nasz Patronie, aby twoja pomoc umocniła nas w odnowie życia zgodnego z Ewangelią, byśmy radowali się Dobrą Nowiną Jezusa, twojego i naszego Pana, który z Ojcem i Duchem Świętym umiłował nas na wieki wieków. Amen.

Dzień V

Modlitwa dziękczynna za dary Ducha Świętego

/1791 - Konstytucja/

Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli... Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam... Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach powiedzą: «Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny» (Pwt 4, 1-8).

Bóg dał narodowi wybranemu przykazania, które miały uczynić z niego lud mądry i rozumny. Z Biblii wiemy, że zachowanie przykazań przez naród niosło mu błogosławieństwo i opiekę. Jezus przykazania zachował i uczył swych uczniów ich zrozumienia. *Uczcie się ode Mnie...* Jednak, nie wszyscy brali sobie do serca to, co powiedział Bóg, i wtedy pojawiały się problemy społeczne i narodowe.

Doświadczyła tego też Polska w XVIII wieku. Brak wzajemnego poszanowania, szczególnie do chłopów, niewrażliwość na biednych i potrzebujących, pogarda dla ludzi pochodzących z niższych sfer, doprowadziło Polskę do upadku.

Ale znaleźli się Polacy, którzy poczuli się odpowiedzialni za los Ojczyzny i na Sejmie Czteroletnim uchwalili Konstytucję 3 maja 1791

roku. Na jej podstawie zniesiono między innymi liberum veto, konfederacje i wolną elekcję. *Konstytucja 3 maja* obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy i była wielkim osiągnięciem narodu polskiego, który chciał zachować niezależność państwową i zapewnić rozwój gospodarczy i polityczny kraju.

Modlitwa: Święty Andrzeju Bobolo! Twój przykład uczy nas, że nieustannie mamy wzrastać w postawie uczniów Jezusa Chrystusa. Naśladując Go czyniłeś postępy w mądrości i łasce.

Prosimy cię, jako naszego Patrona o pomoc, aby zdobyta przez naród wiedza czyniła z Polaków naród mądry, który otwiera swe serce na Bożą wizję świata i ludzi. Naucz nas odnajdywać pomoc dzięki wytrwałej modlitwie do Ojca przez Jezusa w świetle Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Dzień VI

Przeproszenie za grzechy narodu

/zabory - 1795-1918/

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji... I mówił do nich: Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą sobie przekazaliście (Mk 7,1-13).

Naród wybrany doznał od Boga wyjątkowych łask, a mimo to nie zawsze dochował wierności Bogu. To samo dzieje się też i w naszym narodzie. Tyle naród doświadczył dobra od Boga, a mimo to, nie byliśmy wierni Bogu. Nawet wyjątkowe dary, jakim jest patronat Maryi Królowej Polski i św. Andrzeja Boboli, nie zrobiły na Polakach spodziewanego wrażenia.

Wielu Polaków marginalizuje obecność Boga i wiarę w Niego. Wielu bardziej słucha tego, co mówią ludzie niż Bóg. Wielu podejmuje działania, aby upodobnić Polskę do tych narodów, które

już porzuciły wiarę w Boga. Przejawia się to w braku szacunku do życia nienarodzonych, coraz większej liczbie rozwodów, zaniku dobrego przykładu w rodzinach dla dzieci i młodzieży, podziałach w narodzie, szerzeniu się pijaństwa i rozwiązłości.

W przeszłości, takie zachowania doprowadziły Polskę do rozbiorów. A ku czemu poprowadzą Polskę grzechy, które naród dziś popełnia?

Módlmy się: Święty Andrzeju, Patronie trudnych czasów! Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozwagą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napełnia Boża radość, gdy zwyciężamy a gdy ponosimy porażki niech towarzyszy nam nadzieja. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u Pana. Amen.

Dzień VII

Modlitwa dziękczynna za odzyskaną niepodległość

/1918/

Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! Zabrzmiście weselem, niebiosy! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. (Iz. 49.1-26)

Gdy Polska była pod zaborami objawił się o. Andrzej Bobola w Wilnie w roku 1819 i przekazał o. Alojzemu Korzeniewskiemu, dominikaninowi: *gdy skończy się wielka wojna odzyskacie niepodległość*. Słowa te obudziły w narodzie pragnienie wolności i nadzieję na pomoc jezuickiego Męczennika w walce z zaborcami.

Powstanie listopadowe w roku 1830, wybuchło w dzień jego urodzin. Gdy zakończyło się porażką, nową nadzieję w serca Polaków wlała beatyfikacja w roku 1853. Po niej wybuchło kolejne powstanie, tym razem styczniowe w roku 1863. I kolejna porażka. Maryja, objawiając się w Gietrzwałdzie w roku 1877 przypominała, że

niepodległość trzeba wyblagać u Boga przez modlitwę i świętość życia.

Odzyskana niepodległość po 123 latach niewoli jest wydarzeniem, w które włącza się Kościół w Polsce. W kościołach biją dzwony, a ludzie w świątyniach śpiewają *Te Deum*. Bóg jeszcze raz pokazał światu, jak ważny w Jego planie zbawienia jest ten naród i jak czuwa nad jego historią. I tak będzie zawsze, gdy naród nie odwróci się od Boga.

Módlmy się: Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną sługi Twojego św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie. Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelkie zło. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują dzieci i młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.

Dzień VIII

Maryja Królowa i Pani

/Cud nad Wisłą - 1920/

Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienista. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów - a na głowach jego siedem diademów. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię. I porodziła Syna - Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pał różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono. (Ap. 21.1-20)

Odzyskaną niepodległością naród cieszył się zaledwie dwa lata. Bolszewicy chcieli Polaków pozbawić wolności i suwerenności. W

odpowiedzi na ich działania Episkopat Polski 27 lipca 1920 roku w jasnogórskim sanktuarium dokonał aktu zawierzenia narodu i kraju Najświętszemu Sercu Jezusa, oraz zwrócił się o pomoc do Matki Bożej, Królowej Polski. Od 7 sierpnia, kiedy sytuacja na froncie stawała się coraz bardziej dramatyczna, trwała Wielka Nowenna Pokutna. Tysiące pielgrzymów leżało krzyżem pod jasnogórskim szczytem, prosząc Czarną Madonnę o ratunek dla Ojczyzny.

W sytuacji zbliżającego się frontu do stolicy metropolita warszawski, kard. Aleksander Kakowski, nakazał odprawić we wszystkich kościołach Warszawy nowennę od 6 do 15 sierpnia. W trzecim dniu nowenny ulicami stolicy szło 100 tysięcy mieszkańców w procesji z relikwiami bł. Andrzeja Boboli oraz bł. Władysława z Gielniowa, wznosząc prośby o ratunek dla Polski. W ostatnim dniu nowenny – 15 sierpnia 1920 roku – nastąpił przełom i wojska bolszewickie zostały zatrzymane na przedpolach Warszawy pod Radzyminem, a nazajutrz pokonane.

Biskupi dostrzegli w tym cud, który przypisali orędownictwu bł. Andrzeja. Skierowali do Papieża Benedykta XV prośbę o kanonizację o. Boboli, a Józef Piłsudski napisał list, prosząc w nim, aby polski Męczennik został ogłoszony patronem Polski.

Módlmy się: Najświętsza Maryjo Panno wyciągamy ku Tobie Matko Miłości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przyszła nam z pomocą. Odrzuć wroga od granic Ojczyzny naszej, wróć krajowi naszemu upragniony pokój, ład i porządek, wypełń z serc naszych ziarno niezgody, oczyść dusze nasze z grzechów i wad, abyśmy bezpieczni od nieprzyjaciół naszych Pana Naszego Jezusa Chrystusa chwalić mogli. Amen

Dzień IX

Modlitwa o opiekę nad Polską i narodem

/święci i błogosławieni/

Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: «Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka». A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: «Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen». (Ap. 7.9-12)

Wśród liczного tłumu, który stoi przed Barankiem, są także Polacy, którzy za ziemskiego życia służyli Jezusowi, wytrwali w wierze do końca i złożyli piękne świadectwo umiłowania Kościoła. Wśród nich są męczennicy. Począwszy od Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna aż po bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Od 1003 roku aż do 1984 roku chrześcijanie w Polsce oddawali życie za wierność katolickiej tożsamości narodu. Imiona ich znamy z katalogu świętych i błogosławionych, ale jeszcze większa liczba jest nam nieznana.

Najważniejsze, że polski naród nigdy nie sprzeniewierzył się Chrystusowi, a polskie rodziny wychowywały dzieci w duchu katolickim. Bł. rodzina Ulmów z Podkarpacia jest tego wymownym przykładem. Katoliccy rodzice choć wiedzieli, że grozi im i ich dzieciom śmierć za przyjęcie Żydów do swego domu, to nie odmówili im pomocy.

Dzięki takiemu wychowaniu z polskich rodzin wychodziły nowe zastępy uczniów Chrystusa. Czyż tego nie potwierdzają bł. Michał Tomaszek i bł. Zbigniew Strzałkowski, którzy zostali uprowadzeni i brutalnie zamordowani 9 sierpnia 1991 r. w Peru.

Jako naród winniśmy być wdzięczni, że historia naszego narodu pisana jest przez Polaków, dla których w życiu najważniejszy był Chrystus. Święci i błogosławieni naszego narodu są naszą chlubą i nadzieją na lepsze jutro.

Módlmy się: Święty Andrzeju Bobolo. Wzywamy cię w ufnej modlitwie jako naszego Patrona. Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozwagą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napełnia Boża radość, gdy zwyciężamy albo ponosimy porażki. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u naszego Pana Jezusa Chrystusa, który z Ojcem żyje i króluje w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen. Amen.